

František Drtina

"Komeňského idea humanizmu",
František Drtina, "Horyzonty
Pedagogiczne", XXII, 1909, z. 7

Kultura i Wychowanie 1, 265-270

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Komeńskiego idea humanizmu

W nawiązaniu do obchodów urodzin Komeńskiego, zorganizowanych przez Zgromadzenie Komeńskiego, które odbyły się w Ratuszu Staromiejskim dnia 4 kwietnia 1909

František Drtina (1861-1925)

Horyzonty Pedagogiczne

Zeszyt 7, Kwiecień 1909, Rocznik XXII

słowa kluczowe: humanizm, pansofia, mądrość, moralność, pobożność. humanism, pansophia, wisdom, morality, piety

Ludzkość coraz bardziej uświadamia sobie swoje braterstwo. Rozwój w tym kierunku nie dokonał się. Związek starożytnej ludzkości rzymskiego imperium przypomniawszy pokrewieństwo wszystkich ludzi. Wtedy człowiek uświadomił sobie, że państwo nie jest celem samo dla siebie, lecz środkiem do światowego obywatelstwa, powszechnego bratania się. „Świat jest społeczną ojczyzną wszystkich”, pisze Musonius Rufus a Marek Aureliusz o sobie tak pisał: „Jako cesarz jestem obywatelem rzymskim, jako człowiek obywatelem całego wszechświata”. Myśl humanisty w sposób oczywisty opowiada się po stronie filozofii stoickiej. Muzeum Aleksandryjskie tworzy zbiór całego kulturalnego ówczesnego dążenia a filozofia neoplatońska przypomina o człowieku postawionego we wszechświecie i pokrewieństwie jego ducha z Bogiem.

Franciszek Drtina, prof. dr hab., ur. 1861-1925, Praga, filozof, polityk, wykładowca uniwersytecki

Uniwersalne chrześcijaństwo, ze swym katolickim charakterem, wzmacnia budowę wszechludzkiej społeczności. Kościół ma ogarnąć całą ludzkość, człowiek w miłości do Boga i bliźniego ma wznieść się ponad granice jednego narodu i kraju, ma przewyciężyć małość i przygnębiające życie doczesne, by uświadomić sobie, że sensem jest absolutne dobro, a ludzie są braćmi i dziećmi ojca niebieskiego.

Renesans i reformacja na progu nowej ery ukazują myśl humanistyczną w określony sposób. Renesans odnawia w człowieku miłość do życia, w reformacji jednoczy się ograniczona całość miłości do bliźniego. Dla obu ruchów społecznym znakiem jest indywidualizm: jednostka zdobywa ocenę o sobie samym. Tak tworzy się idea człowieka nowoczesnego, człowieka silnego, zdrowego, dobrego. W pracy dla ogólnoludzkiego dobra społecznego poznaje także wzajemne stosunki. W idei humanizmu, w posłudze członkom ludzkiej społeczności można znaleźć sens doczesnego życia.

Oba ruchy wnoszą człowiekowi dwa nowe ideały życia. Komeński żyje pod wpływem obu ruchów kulturalnych. Jest człowiekiem uszlachetnionym, chrześcijaninem, czeskim bratem, będąc jednocześnie przez nie oświecony. Rozumie współczesne idee, które wprawiają go w drżenie. Wspólnie z Baconem Verulamskim i jako rówieśnik wielkiego Kartezjusza, wierzy w doniosłość i siłę ludzkiego myślenia,

przeczuwa postęp nowoczesnej techniki i panowania człowieka nad przyrodą, ukazując narodowi oraz ludzkości lepszą przyszłość.

Idea humanizmu owładnęła całe jego staranie, wszelką pracę. Jego starania wychowawcze i dydaktyczne, jego pansoficka praca, pojmowanie współczesnych zdarzeń religijnych i politycznych, prorocze wizje czasów przyszłych, piękniejszej przyszłej wizji ludzkości zostają uświęcone. Uniwersalność myśli dowodzi jego geniuszu. Odpowiednio ujął to Denis: „Żaden sposób myślenia nie jest ponad jego umiejętność rozumowania, żadna troska nie jest poniżej płaszczyzny jego dobroci”. W tym czasie próbuje połączyć obszernym zbiorem w ogół wiedzę ludzką i skłania się ku dzieciom, które sylabizują swoje pierwsze głoski, a z ich drogi delikatnie usuwa kamienie lub uderza w nieustaloną karłowatość. Jego podstawową właściwością jest harmonia duszy. Nawiązuje do słów Dennisona: szczególnie ważnym czesko-braterskim poważaniem napała nas Štitny, Maciej z Janowa, Hus, Chelčický, którzy byli przeniknięci żywym dziełem Komeńskiego. Jego wiodącą myślą były słowa: „Pokój ludziom dobrej woli”. Pokrzepieniem jest jego nieznaną życiową pracę, w której zawarte jest podstawowe przeświadczenie, że ci, którzy narodzili się ludźmi, ich głównym celem życia jest być człowiekiem, tzn. rozumnymi twórcami, zjawiskami podobnymi do Stworzyciela. Tym zdaniem jest najlepiej wyrażona idea humanistyczna Komeńskiego.

Ideami mądrości, moralności i pobożności Komeński trafnie oddaje sens życia pozaziemskiego, ale te trzy idee są mu współcześnie potrzebne, ponieważ bycie dla dobra bliźniego

jest życiem pokolenia ludzkiej społeczności, jest zadaniem nie tylko moralności, ale również mądrości i pobożności. W chwale bożej ma przejawiać się nie tylko pobożność, lecz również uświadomienie i moralność. Dla Komeńskiego wykształcenie jest nieszczęściem, bo nie przemienia się w moralność oraz pobożność. Tylko te trzy idee razem: mądrość, moralność i pobożność są dla niego trzema studiami, z których „płyną wszelkie potoki najdoskonalszych rozkoszy”.

Komeński w taki sposób usiłuje pisać o odrodzeniu ludzkości oraz cnocie, sprawiedliwości i miłości.

W swoich dążeniach wychowawczych i dydaktycznych jest jak wątłe dziecko. To właśnie dla nich pisze swoje piękne „Informatorium szkoły dla matek”. Opieka dobrej matki stanowi serce jego podstaw ludzkości. Uważa, że po 6 roku życia należy posłać dziecko do szkoły ogólnej, która powinna być obowiązkowa niezależnie od pochodzenia, majątku czy płci. Wszędzie, w miastach, miasteczkach, wsiach i posiadłościach szkoła ma być dziełem ludzkości. (*hominum officina*), a cała młodzież powinna być przede wszystkim uświadomiona, że „człowiek nie rodził się dla siebie samego, ale dla Boga i bliźniego, tzn. dla społeczności ludzkiego pokolenia, aby swoją służbą starał się przysparzać chwały Bogu. Podstawą tej wiedzy dla całej ludzkości ma być jej przekazywanie w języku ojczystym, gdyż „anarchią jest dawanie dzieciom cudzych bodźców, poprzez które dzieci nie rozumieją się wzajemnie a jeśli uczniowie rozumieją siebie to dzieje się to nieświadomie i patrzą na siebie jak Zevel na Babilon”. Młodzież nie ma

poznawać tylko słowa, ale przede wszystkim rzeczy, ma przygotować się do prawdziwego życia, do jego trosk i rozkoszy, do życia doskonałego, dostojnie ludzkiego. Idea humanizmu jest określona przez dalsze praktyczne zajęcie w życiu, poświęconą szczęściem bliźnich i tak ma wyglądać studium w łacińskich szkołach i akademiach. Porządek w społeczności ludzkiej wymaga tego, aby do szkoły wyższej zostali dopuszczeni tylko młodzi, najzdolniejsi, „inni niech zostaną przy pługu, przy rzemiośle i kupiectwie”. Ale nad tymi wszystkimi szkołami ma tronować dydaktyczny szlak (collegium didacticum), szkoła wszystkich szkół. Chodzi także o to, aby szkoły wyższe były w centrum, pewnym warsztatem, w którym uczniowie dostawali by pokarm i siłę do życia. <<Ponieważ>>, tak stwierdza Komeński w swej „Wielkiej dydaktyce”, <<dla skutecznego postępu nie wystarczy jeden człowiek i jedno stulecie, dlatego potrzebne będzie, by więcej ludzi kontynuowało to, co zaczęto stopniowo i wspólnymi siłami>>. W tym miejscu Komeński swój wysiłek dydaktyczny wraz z staraniami pansofickimi dąży do jednej idei humanizmu, ponieważ celem całej pracy społecznej, bez dzielenia na narody i państwa, kościoły i wyznania, ma być: „by podstawy wiedzy były stale badane w tym celu, by je oczyścić a w szczęśliwszym pokoleniu ludzkim rezultatem ma być poszerzenie światła mądrości i by podług tego wskaźniki ludzkości były wyższe a wynalazki przydatne.

I oto ta idea humanizmu kieruje i dąży ku wszelkim celom pansofickim naszego Komeńskiego. Komeński podczas pobytu w Hebronie jako młody człowiek zatęsknił, <<aby teatr

wszechświata i wszystkich, wraz z jego dziwnymi rzeczami (teatrum universatis rerum) był wyrażony, jeśli to będzie możliwe, w języku czeskim, napisany dla pożytku swoich miłych krajan, by na światło dzienne zostało wydane dzieło we własnym języku, który darzony jest miłością>>. Po Bramie Języków ma nastąpić Brama Rzeczy, które młodzież poznawałaby, dostrzegając je wokół siebie. W „Zwiastunie pansofii” idzie mu o jednolitą mądrość całej ludzkości, by naukowcy nie rozproszyli się i nie rozeszli, ale raczej wszyscy pracowali nad zjednoczeniem wszechwiedzy, by były w niej zawarte głosy wszystkich wybitnych ludzi z różnych stuleci, narodów i wyznań oraz dokładnie rejestrowane, ponieważ wszyscy znajdujemy się w świecie jak oglądający przedstawienie w społecznym teatrze mądrości bożej. A w pięknym dziele napisanym w Londynie „Droga świata” (Via Lucis) nadmienia się o entuzjastycznej nadziei, że <<światło doprowadzi ludzkość do zbawienia, odrzuci niewiedzę, moralną podłość, spory między religijnymi wyznawcami, walki narodów i rodzin, okrutną wojnę, w której przelewa się krew. Ku tym celom ludzkość ma się wznosić, obierając cztery drogi: 1. Droga uniwersalnych ksiąg, w których będzie zawarte poznanie Boga, przyrody i sztuki człowieka; 2. Droga uniwersalnych szkół, dostępnych dla wszystkich i tych najbiedniejszych; 3. Droga zbiorów mądrości, kolegów uczonych z siedzibą w Londynie, międzynarodowego stowarzyszenia naukowców, których zadaniem będzie dalsze prowadzenie badań i poszukiwanie nowych dróg, które doprowadzą do dobrostanu całego społeczeństwa, i 4. Droga jednej mowy, która będzie lepiej odpowiadać potrzebom nowych

badań oraz nowych pojęć, ponieważ łacina jest dla tych potrzeb niewystarczająca.

Na tym fundamencie Komeński błogosławi lepszą przyszłość ludzkości: na fundamencie pansofii, zawartą w uniwersalnych książkach, wszyscy ludzie nie będą tylko wierzyć w bożą tajemnicę, ale także będą ją rozumieć, dzięki fundamentowi uniwersalnych szkół, w których rozszerzą swoje światło poznania wśród wszystkich ludzi, dzięki fundamentowi stowarzyszenia mędrców, którzy to światło zawsze od nowa będą wzniecać i ono nigdy nie zgaśnie, dzięki fundamentowi jednej mowy, która umożliwi stałe zjednoczenie i współzycie różnych ludzi ze wszystkich narodów.

Wszystkie narody będą jak jeden ród, jeden naród, jeden dom, jedna rodzina, jedna boża szkoła. Cały ludzki żywot będzie szkołą, będzie stałym dokonywaniem się na drodze mądrości, moralności i pobożności. A sama śmierć będzie przejściem ze szkoły życia do <<niebieskiej akademii>>, która będzie poddana bożej władzy – to będzie święta sobota wszelkiej ludzkości, światły i radosny wiek. Po niej nastąpi święta, wieczna oktawa, złoty wiek ludzkości nieskończonego błogosławieństwa. Wszystko, co prowadziło do istniejących prądów było do tej pory fragmentaryczne, niepełne; pansofia ma objąć wszystkie prądy ze wszystkich wieków i narodów, ma służyć wzniesieniu idei humanizmu. Lecz nastanie czas, gdzie będzie można poznać wszystko i obejrzeć cały rozwój świata od wieczności do wieczności. Tak powstanie nowa świątynia mądrości, której architekturę opisał nam w <<Pansphiae Diatyposi>> a jej cel został zawarty i zasugerowany w „Ogólnym urzędzie

napraw ludzkości”. Komeński stwierdza, aby << ta świątynia rozświetliła nowe światło, które trafi do szkół, kościołów, państw, podając wszystkim ludziom, narodom, spektakularny zbiór wiadomości, zanurzonych w prawdzie, które nie zostaną zaprzepaszczone, a czytanie ich będzie mimowolnie wlewać mądrość, przyczyniając się do nadania sensu ludzkiego życia.

Z tym wszystkim, co zostało tu powiedziane, łączą się wysiłki polityczne i religijne w duchu idei humanizmu. Komeńskiemu, entuzjastycznego apostoła uszlachetnionej ludzkości, idzie o pojednanie walczącego, aż do dziś świata, który zjednoczyłby się w filozofii i religii, wiedzy i wierze na fundamencie chrześcijaństwa. Od tej chwili jego wyraźne wołanie: <<gdyby rzeczywiście chrześcijanie chcieli być tacy jak chrześcijanie, nigdy nie byłoby między nimi podziałów>>. Odtąd jego wysiłki o religijny pokój, w myśl hasła zawartego >>Haggaeus redivivus<<, spotkały się ze wsparciem anglikańskiego duchownego Duraea, by urzeczywistnić pokój w Europie. Stąd także jego czynne zaangażowanie w obrady sejmu w Toruniu. Stąd także jego sprzeciw wobec potęgi szwedzkiej i papieżstwa. Podobne starania o pokój czyni cesarstwo, dla którego jest to główny cel działalności. Dlaczego pokój między narodami a chrześcijanami nie urzeczywistni się, a idea humanizmu zostanie niespełniona? Swoje >>studium irenieum<<, nazywa długim, ciężkim labiryntem. Komeński jako czeski brat, jako gorący wyznawca idei humanizmu, podziela pogląd Tertuliana oraz nauki Chelczickiego, którzy uważają, że krzyż i miecz nie dadzą się pogodzić i jest to niezgodne z duchem i życiem chrześcijańskim.

Tak to rozumiemy, dlaczego Komeński w swym szlachetnym zapale został wyznawcą chiliastycznych aspiracji, oczekując na tysiącletnie panowanie Chrystusa, gdzie urzeczywistni się na tej ziemi przed końcem świata sprawiedliwość i miłość.

Nieograniczona jest jego wiara w lepszą przyszłość ludzkości, ku której kieruje zawołanie zawarte w jego >> Pansofii<< słowami: Przyjdźcie wszyscy, którym na sercu leży dobro swojego narodu, nieważne z jakiego jesteście rodu, jakim posługujemy się językiem i do której sekty należymy, którzy nienawidzą chaosu ludzkiego, wy wszyscy, którzy dążycie do polepszenia: nie dokona się nic tak idealnego, by wszystkim wystarczyło sił i chciało się tego dokonać, mimo tego chcemy przecież poszukiwać coś lepszego, niż to, co już mamy, jeśli to jest. Przede wszystkim przebudźcie się wy, którym dano być na czele ludzkości, wy nauczyciele ludzkiego pokolenia, wy filozofowie i teologowie, wy włodarze ziemi.

U Komeńskiego harmonię rzadko tworzą szlachetny patriotyzm i idea humanizmu. Komeński jest w kryzysie jako Czech, >>pisze po czesku, ponieważ pisze dla swojego narodu i nigdy nie było w jego umyśle innego języka, w którym mógłby tworzyć<<. Jego żarliwość, szczerota świadomości narodowej jest życiem poświęconym humanizmowi i przekonaniom. Jego patriotyzm nie zna żalu; z czeskością chce uczynić zasadę postępu w kulturalnym rozwoju całego społeczeństwa, a po tym gorąco pragnie, aby naród zajął pierwszeństwo między innymi narodami w kwestii wysokiego poziomu cywilizacyjnego i szlachetności. Martwi się bezczynnością Czechów, >> smuci się

krajanami z powodu niedbałości, pojmując ich ból<<. A po tym stale tęskni, aby język czeski był stale uczony i stał się ozdobą, a nasz naród >> by nie chciał za wiele pełzać za innymi narodami, ale by pełzano przed nimi i aby na drodze postępu uświadomił sobie, by kroczyć do przodu. Dlatego trapiony, woła słowami, które i dziś mają swoje znaczenie: >> Czy możemy dalej to znieść, aby każdy żył dla siebie i całkowicie nic się nie działo ku czci ojczyzny?<<

I tak ten wielki nasz czeski człowiek >>szlachetny mąż tęsknoty<<, wzywa ludzkość, aby wstąpiła na obiecaną i zbawczą drogę, aby dzisiaj przystąpiła do narady i powstało wielkie dzieło ogólnoludzkiego braterstwa. Porównuje ten swój pansoficki i humanistyczny ideał do drabiny Jakuba: >>tam ludzkość będzie wyprowadzona z widzialnego do niewidzialnego, do ziemi, by wielbić Boga i by tutaj w nieruchomym centrum, w spokoju, w końcowym punkcie swych pragnień i poszukiwań znaleźć spokój, którego pierwotnym źródłem będzie wszelkie szczęście ludzkości.

Komeński ma jedno z pierwszych miejsc w dostojnym panteonie ludzkości. Narodowi czeskiemu i wspólnie całej ludzkości powinno zależeć na tym, by Komeński był dla nas światłym przykładem starań, pracy dla narodu. Jest rzadkim dowodem na to, że odpowiedni patriotyzm jest przejawem uszlachetnionego humanizmu. Niech do nich przemówił znany czeski duch na początku nowej doby.

I dzisiaj swoje oczy kierujemy ku ogólnoludzkim ideałom. Dzisiaj chcemy postępu i zjednoczenia w braterstwie wszystkich ludzi dobrej woli. Obecnie chcemy wraz z naszym

poetą Otakarem Březiną, starać się, >>by praca pozaziemskiej uprawy i bojaźni przed niepewnością żniwa zmieniała się w służbę dla wyższego duchowego rodzaju, do której ziemia jest przeznaczona. Pozaziemski wymiar rozszerza się nam w nieskończonych miejscach kosmicznych... W milionach słońc skupia się blask na rękach tych pracujących, którzy chcą przełamać przekleństwo nieprzyjaźni między duszami. Będziemy szukać nowych i nowych słów dla wyrażenia miłości, ponieważ wszelkie starania, jak do tej pory, zostały zmyte ze skalnego serca przez deszcz. Droga człowieka wiedzie ku panowaniu przyrody nad przyrodą. Ludzkość tchnie życie w odwieczne sny o opoce i wprawi dusze w osłupienie z powodu chwały tworzywa kierowanego duchem...i będzie budowana nadzieja dla milionów, znalezienia wyższego pokoju dla radości i wierności, a w ufności oznajmianego piękna będzie stale i żarliwie odkrywany sens wiecznego dramatu, kiedy dokona się seria następujących po sobie światów. ■

Tłum. Dr Sebastian Taboń

František Drtina

Keywords: humanism, pansophia, wisdom, morality, piety

Idea of humanism by Komeński in: Issue 7, April 1909, Yearbook XXII, Pedagogical Horizons

Abstract

Komeński lives under the influence of Renaissance and Reformation. Both movements bring to human two new ideals of life. The Renaissance renews in human the love of life, in the Reformation limited entirety of love for neighbours is united. Komeński is a noble man, Christian, Czech brother. He understands modern ideas, that make him tremble. He believes in the importance and power of human thought, wisdom. Pansophia is to cover all trends from all centuries and nations, is aimed to elevate ideas of humanism. In his educational and didactic aspirations he refers, apart from wisdom, to morality and piety.

Franciszek Drtina, professor, (1861-1925), Praga, professor of philosophy, politician, university lecturer